

## Archiwalne komunikaty Stowarzyszenia Patria Nostra



STOWARZYSZENIE  
PATRIA NOSTRA  
POLESKI PUNKT WIDZENIA

**29 marca 2016 r.** - „Polskie obozy zagłady przed niemieckim sądem” (cz. III):

We czwartek sąd II instancji (SA w Warszawie, gmach SN przy placu Krasińskich, g. 9:00, s. I.) zbada apelację Zbigniewa Osewskiego w głośnym procesie cywilnym przeciw wobec wydawcy „Die Welt” za użycie zwrotu „polski obóz”.

Sąd I instancji oddalił pozew, uznając ten zwrot za nieprawdziwy. Pomimo to sąd uznał zwrot za nieodnoszący się wprost do powoda. „Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie będziemy wnosić o zmianę wyroku sądu okręgowego i uwzględnienie pozwu” twierdzi mec. Szymon Topa z Kancelarii Radców Prawnych i Adwokatów „Lech Obara i Współpracownicy”, członek stowarzyszenia Patria Nostra, którego zadaniem jest poszerzenie spektrum działań interwencyjnych strony polskiej, przede wszystkim o kierowane na szeroką skalę pozwów przeciw nierzetelnym wydawcom.

Pozew dotyczy naruszenia dóbr osobistych Zbigniewa Osewskiego, poprzez opublikowanie dnia 24 listopada 2008 r. w gazecie „Die Welt” artykułu pt. „Asafs Reise um Die Welt” („Podróż Asafa dookoła świata”), w którym użyto sformułowań „polnische Konzentrationslager Majdanek” („polski obóz koncentracyjny Majdanek”). W ocenie wnoszącego pozew artykuł narusza takie dobra osobiste jak: „tożsamość narodowa”, „godność narodowa” czy „poszanowanie prawdy o historii narodu polskiego”,

Co znamienne, pomimo wytoczenia przeciwko Axel Springer pozwu za naruszenie dóbr osobistych sformułowaniem „polskie obozy koncentracyjne”- „Die Welt” nie zaprzestała publikować artykułów sugerujący „polskość” obozów koncentracyjnych. Pojawiły się one po raz drugi w tekście „Die Kinder von Paris” z dnia 12 lutego 2011r., w którym sugerowano, że Żydowskie dzieci wywożono z Paryża do Polskich obozów zagłady, a także po raz trzeci – w tekście z dnia 17 lutego 2013 r., dotyczącym recenzji filmu o buncie w „polskim obozie zagłady” w Sobiborze.

Początkowo Zbigniew Osewski domagał się zasądzenia od niemieckiego wydawnictwa pięciuset tysięcy złotych wraz z ustawowymi odsetkami przeznaczonymi na wskazany cel społeczny, tj. na rzecz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Świnoujściu. Jednakże po pojawieniu się kolejnych artykułów o „polskich obozach zagłady” Pan Osewski postanowił zmienić pierwotne żądanie pozwu i wniesiono o zasądzenie od pozwanej Spółki zadośćuczynienia w kwocie 1 000 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami na rzecz Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych w Sejnach. Jednocześnie Pan Zbigniew Osewski domaga się od AxelSpringer AG opublikowania w dzienniku „Rzeczpospolita” i w „Gazecie Wyborczej” oraz w audycji Wiadomości kanału

TVP na własny koszt przeprosin w związku z opublikowaniem artykułów zawierających rażące określenia fałszujące historię a także prawdziwą genezę oraz sprawstwo powstania obozów koncentracyjnych oraz ich rolę.

W wyniku interwencji Kazimierza Ujazdowskiego do procesu przystąpiła Prokuratura Okręgowa w Warszawie.

W marcu 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił pozew. „Sformułowanie to może i powinno budzić sprzeciw i oburzenie każdej osoby znającej historię, zwłaszcza Polaków” – stwierdziła w uzasadnieniu sędzia SO Eliza Kurkowska.

Według sądu tożsamość i godność narodowa oraz prawo do poszanowania prawdy historycznej mogą być dobrami osobistymi w myśl prawa cywilnego (co kwestionowała strona pozwana). Sędzia dodała zarazem, że nie spełniono tu zasady indywidualizacji naruszenia dóbr osobistych, bo inkryminowany zwrot nie dotyczył bezpośrednio ani powoda, ani jego bliskich. Odnosił się zaś do „nieoznaczonej grupy adresatów”, a w takim przypadku do uznania roszczenia nie wystarczy sama przynależność do danej grupy – uznał sąd.

Sąd nie odrzucił pozwu – jak chciała strona pozwana- bo uznał jurysdykcję polskiego sądu w takiej sprawie. Skoro tekst był dostępny w internecie, to miejscem ewentualnego naruszenia dóbr może być i Polska – uznał SO.

W apelacji strona powodowa wniosła o zmianę wyroku SO i uwzględnienie pozwu. „Kluczową kwestią jest, że skoro sąd uznał, że członkowie rodzin byłych więźniów III Rzeszy mogą się poczuć dotknięci tymi zwrotami, to należy uznać że mają oni roszczenie o naruszenie dóbr osobistych” – twierdzi mec. Topa. Dodał, że „zasady indywidualizacji nie stoją temu naprzeciw, bo to tylko kwestia ustalenia obiektywnych kryteriów, które pozwalają tym osobom mieć uzasadnione poczucie krzywdy”. Podkreślił, że SA jest władny dokonać odpowiedniej wykładni, zgodnie z wnioskami apelacji – co byłoby precedensowe.

Informacje o „polskich Obozach”, mimo oficjalnych protestów i tysięcy not dyplomatycznych, publikowane są na łamach zagranicznych mediów regularnie. Dotychczasowe działania strony polskiej, choć niewątpliwie cenne i potrzebne, nie przynoszą oczekiwanego skutku

Warto tu podkreślić, że w trzech procesach wytoczonych przez Stowarzyszenie Patria Nostra w imieniu pokrzywdzonych, pomimo oddalenia pozwów w dwóch z nich Stowarzyszenie odniosło pewne sukcesy, czyniąc postęp w kształtowaniu pozytywnego orzecznictwa dla dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od niemieckich redakcji.

Mianowicie, przekonało ono polskie sądy o ich kompetencji do rozpatrywania tego rodzaju spraw, pomimo, iż stroną pozwaną są niemieckie podmioty. Wszystkie sądy w Polsce dotychczas rozpatrujące sprawę uznały swoją jurysdykcję i konsekwentnie ją podtrzymują. Ponadto, Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie przeciwko Die Welt, a także Sąd Okręgowy w Olsztynie i Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie przeciwko wydawcy FOCUS Online, uznały zgodnie z postulatami, że takie wartości jak „tożsamość narodowa” i „godność narodowa” stanowią dobra osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. Potwierdziły również stanowisko Stowarzyszenia, że określenia typu „polski obóz zagłady” czy „polski obóz koncentracyjny”, odnoszące się do byłych niemieckich obozów koncentracyjnych i zagłady zlokalizowanych na okupowanych w okresie II Wojny Światowej terenach Polski, nie są

prawdziwe, fałszują historię Polski i mogą w efekcie budzić słuszne oburzenie, w szczególności u byłych więźniów tych obozów i ich rodzin.

Co istotne, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 30 września 2015r. (I ACa 403/15), od którego wniesiono skargę kasacyjną do SN, stwierdził, iż użycie nieprawdziwego określenia o „polskich obozach” może naruszać dobra osobiste więźniów obozów zagłady (lub ich bliskich) w razie łączności ich z Narodem Polskim (wystąpienie tej przesłanki wymagałoby wykazania) w postaci prawdy o historii Narodu Polskiego. Jednakże wprowadza zastrzeżenie, że chodzi tu jedynie o więźniów tych obozów, o których akurat jest mowa w danej publikacji zawierającej takie określenie. Wtedy, zdaniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wystąpiłoby, pozwalający zastosować przepis art. 24 k.c., łącznik indywidualizujący w postaci bycia więźniem niemieckiego obozu zagłady, poczucia przynależności do Narodu Polskiego i obrazy dumy narodowej przez wskazanie, że obóz, w którym ta osoba przebywała był polskim obozem zagłady, w domyśle zorganizowanym przez Naród Polski.

To stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku jest o tyle znaczące, że w sprawie Pana Karola Tendery (byłego więźnia obozu w Auschwitz), przeciwko niemieckiej telewizji ZDF, zawisłej przed krakowskim sądem właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia. Przychylenie się zatem przez Sąd Okręgowy w Krakowie do powyższego stanowiska Sądu Apelacyjnego w Białymstoku powiększa szansę uzyskania korzystnego wyroku przeciwko niemieckiej telewizji ZDF. Kolejny termin rozprawy przed Sądem Okręgowym został wyznaczony na dzień 12 kwietnia 2016r. W drodze zaś skargi kasacyjnej od w/wspomnianego wyroku pragniemy przekonać Sąd Najwyższy, iż krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych jest szerszy i obejmuje wszystkich byłych więźniów obozów zagłady, niezależnie od tego, o którym w danej publikacji jest mowa.